



GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Za kilka dni będziemy obchodzić uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej i wyznawać publicznie wiarę w obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych. O tej niepojętej tajemnicy „mędrca szkiełko i oko” nic nam nie powie, ale też gdyby tak było, jaka byłaby zasługa naszej wiary? ■

ZA TYDZIEŃ

- Pięć ważnych dni – o pobycie wśród nas relikwii św. Teresy.
- Ceregniarz jest jak powietrze, czyli kilka zdań o tej posłudze.
- „Kropła” – czyli zostań dawką szpiku,
- Papieski maj, czyli pierwsza taka rocznica urodzin Jana Pawła II.
- Panorama parafii: Ogień z nieba w Swiniarsku.

Pielgrzymka „deesemek”

Podejmowanie wyzwania

W czasie diecezjalnej pielgrzymki Dziewczęcej Służby Maryjnej do sanktuarium w Zawadzie koło Dębicy, 14 maja, do grona przewodniczek przyjętych zostało nowych 19 dziewcząt. Stoją przed nimi wielkie wyzwania.

Kingę Hebdę z Piątkowej i jej koleżankę czeka zadanie reaktywacji grupy DSM w ich parafii. „Zostałyśmy przygotowane, aby przekazywać wzór życia Maryi młodszym dziewczynkom” – mówi Kinga. W brzeskiej parafii pw. św. Jakuba grupy DSM są od dawna i są liczne. Tu potrzeba nowych sił, aby ruch mógł się rozwijać. „O naśladowaniu Maryi najlepiej mówić swoim przykładem. To może nie jest łatwe, bo łatwiej uczyć słowem niż przykładem, ale czy nie na tym życie polega, że ciągle dajemy świadectwo?” – pyta nowo przyjęta przewodniczka Magdalena Pasek z Brzeska. Na placu przed kościołem sanktuarijnym w Zawadzie zebrano się ponad tysiąc dziewcząt



GRZEGORZ BROŻEK

w niebieskich pelerynkach. „W pielgrzymce uczestniczą »deesemki« z 50 parafii. Przyjechały tu te, które mogły przybyć. W całej diecezji DSM zrzesza około 3,5 tysiąca dziewcząt” – informuje s. Anna Godek z Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży tarnowskiej kurii. Doroczna pielgrzymka jednoczy DSM i należące do niego dziewczyny. „Będąc razem, widzą, że w całej diecezji jest wiele podobnych mary-

Diecezjalna pielgrzymka to także czas radosnego przeżywania swej wiary

nych grup, że w różnych miejscach trwa wspólna praca duchowa, że wiele dziewcząt zdecydowało się przez Maryję zmierzać ku Jezusowi” – tłumaczy wartość pielgrzymowania s. Emmanuela Sakowicz, słuźebniczka dębicka z Lisiej Góry, z którą przyjechało prawie 30 dziewcząt. Sylwia Madej z Lisiej Góry przyjechała „na zachętę”, bo w DSM formalnie jeszcze nie jest. „Podoba mi się i zostanę” – deklaruje. **GB**

PIERWSZY DZIEŃ ZE ŚW. TERESĄ



GRZEGORZ BROŻEK

Punktualnie o 7.45 w niedzielę 15 maja z archidiecezji krakowskiej do diecezji tarnowskiej przybyły relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, złożone w specjalnym, tzw. relikwiarzu stulecia. W Grywałdzie koło Krościenka, na międzydiecezjalnej granicy, relikwie w imieniu biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca powitał prepozyt sądeckiej Kapituły Kolegiackiej, ks. Waldemar Durda. W chwilę później zebrani ze swym proboszczem, ks. Marianem Wójcikiem, mieszkańcy Grywałdu mogli oddać cześć Świętej i pomodlić się przy relikwiach. Potem kolumna pojazdów z relikwiarzem odjechała do Nowego Sącza. Tak rozpoczęła się pięciodniowa peregrynacja relikwii św. Teresy po naszej diecezji. **GB**

W imieniu Biskupa tarnowskiego relikwie najmłodszego Doktora Kościoła witał ks. Waldemar Durda

Św. Antoni w rodzinach



ARCHIWUM GN

GOŁKOWICE. Od Adwentu 2004 roku trwa w Gołkowicach

peregrynacja figur św. Antoniego Padewskiego – patrona wspólnoty – w rodzinach parafii (na zdjęciu). Wydarzenie to, oprócz ożywienia kultu Świętego, służy, jak mówią duszpasterze, przygotowaniu wiernych do jubileuszu 80-lecia parafii, który będzie obchodzony w połowie czerwca. Jednocześnie jednoczy całą wspólnotę i tworzące ją rodziny, co jest szczególnie ważne także dlatego, że przed gołkowską parafią stoi w niedługiej przyszłości konieczność podjęcia dzieła budowy nowego kościoła.

Książka dla biblioteki

TARNÓW. Pod hasłem „Biblioteka otwarta dla ciebie” od 8 do 15 maja trwał w całej Polsce Tydzień Bibliotek. Z tej okazji w tarnowskiej Galerii Niebieskiej odbył się wernisaż wystawy pt. „Najcenniejsze zabytki piśmiennictwa XVI w. w zbiorach MBP”. Ponadto na ławeczce poetów przy ul. Wałowej znane postaci z życia publicznego miasta czytały wiersze. Odbył się również kiermasz pt. „Książka dla biblioteki” (na zdjęciu). Każdy czytelnik zakupujący w tym dniu książkę dla biblioteki został odnotowany na liście dar-



JOANNA SĄDOWSKA

czyńców, a do zakupionych przez czytelników woluminów wklejane były specjalne naklejki z ich personaliami.

Przyjaciel młodzieży

BRZESKO. Biskup Władysław Bobowski znalazł się w gronie sześciu laureatów wyróżnionych nagrodą miesięcznika „Wzrastanie”. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 9 maja w Liceum i Gimnazjum Katolickim w Brzesku (na zdjęciu) i zostało połączone z dniem

otwartym placówki oraz 18. rocznicą powstania miesięcznika „Wzrastanie”. Wyróżnienie przyznano po raz czwarty. Bp Bobowski otrzymał je za wielką wrażliwość serca i umiejętność rozbudzania u młodych pragnienia pracy nad sobą i duchowego wzrastania.



ARCHIWUM GN

Czuwanie ekspiacyjne



GRZEGORZ BROZEK

TARNÓW. Kilkadziesiąt osób wzięło udział 6 maja w kościele pw. bł. Karoliny w organizowanym tradycyjnie co miesiąc przez Diecezjalny Apostolat Trzeźwości czuwaniu ekspiacyjnym za grzechy przeciwko trzeźwości. Czuwania (na zdjęciu) odbywają się regularnie w każdy pierwszy pią-

tek miesiąca między godziną 21.00 a 24.00. Pierwsze takie modlitewne spotkanie odbyło się w kwietniu 2001 r. Obecne było już 50. W programie czuwania, zakończonego Mszą św. o północy, znalazły się m.in. nabożeństwo Drogi Krzyżowej i Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dołączyli do rodziny papieskiej

ŁOSOSINA DOLNA. 12 maja Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych przyjął imię Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w miejscowym kościele, której przewodniczył bp Wiktor Skworc. Po jej zakończeniu odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci Papieża Polaka (na zdjęciu)

oraz akademia przygotowana przez młodzież. – Ta uroczystość to nie tylko spełnienie naszych marzeń, ale drogowskaz pracy na przyszłość – mówił Zbigniew Rusnak, dyrektor szkoły. Szkoła z Łososiny Dolnej była ostatnią placówką oświatową, którą na audiencji, 23 lutego, przyjął Papież Polak.



JOANNA SĄDOWSKA

Muzeum Diecezjalne
zaprasza

Hafty wiary

Muzeum Diecezjalne w Tarnowie, w cyklu wystawa jednego obiektu, prezentuje „Ornat Eucharystyczny”.



„Ornat Eucharystyczny” będzie można oglądać w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym od 28 maja do końca czerwca

Wysmakowana artystycznie szata liturgiczna zdobiona jest haftowanymi scenami, datowanymi na początek XVI wieku. Ornat pochodzi ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie, teraz, na specjalnej wystawie, będzie go można obejrzeć w Tarnowie.

Wernisaż odbędzie się 27 maja o godz. 19.00. Jego najważniejszym punktem będzie prelekcja Beaty Szyber, kustosa MD w Pelplinie, zatytułowana „Eucharystia – dialog Starego i Nowego Testamentu”. Refleksje Pani Kustosz będą rejestrowane, co umożliwi ich późniejsze udostępnienie szerokiemu gronu odbiorców. Sam „Ornat Eucharystyczny” będzie udostępniony zwiedzającym w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym od 28 maja do końca czerwca br.

Serdecznie zapraszam do odwiedzania Muzeum Diecezjalnego; proszę, przekazmy to zaproszenie kręgom przyjaciół i znajomych. Rok Eucharystyczny jest bowiem szczególną okazją, aby poszukiwać tego typu sakralno-artystycznych wrażeń.

KS. TADEUSZ BUKOWSKI,
kustosz Muzeum Diecezjalnego
w Tarnowie

Diecezjalna pielgrzymka młodzieży

Podtrzymać entuzjazm

Każdy z Was, młodzi przyjaciele, ma w życiu jakieś swoje „Westerplatte”.

Słowa te, wypowiedziane przez Ojca Świętego 12 czerwca 1987 r. na Westerplatte, stały się mottem VI pielgrzymki KSM do Zabawy, która odbyła się 7 maja. Apel Papieża Polaka przypominał podczas homilii ks. Krzysztof Czech, diecezjalny asystent stowarzyszenia. – Każdy z nas ma bronić swego Westerplatte, tak jak broniła Karolina Kózkówna, i wymagać od siebie, nawet jeśli inni od nas nie wymagają – apelował ks. Czech. – Pierwszy raz po śmierci Jana Pawła II spotkalimy się w większej wspólnoty KSM. U stóp naszej patronki, bł. Karoliny, chcemy dziękować za wielki pontyfikat Papieża Polaka, za to wszystko, co uczynił i dziedzictwo, które nam zostawił.



Pielgrzymka KSM to okazja do spotkania się młodych i naładowania duchowych akumulatorów

Po Mszy św. młodzież uczestniczyła w nabożeństwie ku czci bł. Karoliny i Drodze Krzyżowej. Ponadto odbyło się spotkanie kierownictw oddziałów i kół KSM. – Takie spotkania są bardzo cenne – mówili zgodnie uczestnicy pielgrzymki. To nie tylko okazja do bycia razem i wymiany informacji, ale również do naładowania du-

chowych akumulatorów. – Nasi koledzy i koleżanki oczekują od nas dobrych pomysłów i ciekawych inicjatyw – opowiada Mariusz Lech, prezes Koła w Łęgu Tarnowskim. – Musimy podtrzymać w nich entuzjazm, z którym wkraczali w nasze szeregi – dodaje. Nie jest to proste, ale któż, szczególnie z młodych, nie lubi wyzwania? JS

Węgier o Patronie Polski

Pod mieczem i batutą

7 maja w Szczepanowie wykonano oratorium „Święty Stanisław” Franciszka Liszta. Było to trzecie na świecie wykonanie dzieła.

Koncert oratoryjny, zorganizowany pod patronatem bp. W. Skworca i marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiła, uświetnił tegoroczny odpust i był wielkim przeżyciem muzycznym i religijno-patriotycznym. Przed licznie zgroma-

dzoną publicznością, duchowymi i świeckimi, Capella Cracoviensis, chór Purei Cantores Sancti Nicolai z Bochni oraz krakowscy soliści wykonali oratorium węgierskiego kompozytora, opowiadające o postaci polskiego Świętego, który padł pod mieczem. Wielu słuchaczy wyrażało zdziwienie, iż Liszt – Węgier wplótł w swe oratorium polskie melodie ludowe, hymny i pieśni sławiące Rzeczpospolitą (np.: *Jeszcze Polska nie zginęła, Boże, co*

Polskę, Salve Polonia-Niech żyje Polska!). To rzeczywiście znamienity fakt. Liszt jednakże był w Polsce, znał bardzo dobrze Chopina i polską muzykę. Stąd zapewne też jego sentyment do postaci głównego Patrona Polski.

Kompozytor pozostawił dzieło niedokończone; zapomniano o nim na prawie 100 lat. Po odnalezieniu praca nad pozostawionymi częściami trwała 12 lat. Autorem krytycznej edycji oratorium, umożliwiającej jego wykonywanie, jest amerykański historyk muzyki Paul Munson. Dzięki niemu dzieło po raz pierwszy wykonano w 2003 r. w USA; w ubiegłym roku odbyła się premiera europejska na Festiwalu „Wratistavia cantans”, tegoroczne szczepanowskie wykonanie było trzecim na świecie. Koncert – ze względu na dzieło i poziom wykonania – był wielkim wydarzeniem artystyczno-religijnym.

KS. STANISŁAW GARNCARSKI



Szczepanowski koncert o św. Stanisławie BM zrealizowano z wielkim rozmachem

Sakrament

Sonda

NAJPROSZSZY POKARM

MÓWI KS. PROF. MICHAŁ
BEDNARZ, BIBLISTA



Jak można wytłumaczyć to, że dziś, jak przed dwoma tysiącami lat, Chrystus daje się nam pod postaciami chleba i wina?

Trzeba sięgnąć do Pisma Świętego. Chleb był już przed tysiącami lat codziennym pokarmem, a wino podstawowym napojem. Ludziom często zresztą brakowało tych rzeczy. Dla głodnych chleb i wino zawsze były marzeniem. W Starym Testamencie prorok Amos pisze, że nadejdą czasy, w których będzie pod dostatkiem chleba i wina. W Nowym Testamencie, jak pamiętamy, w Kanie Galilejskiej Jezus przemienił wodę w wino, zaś nad jeziorem dokonał rozmnożenia chleba, przygotowując to, co wydarzyć się miało w Wieczerniku. Tam właśnie, łamiąc chleb, powiedział „To jest Ciało moje”, to znaczy dokładnie „To jestem ja”. Ciało i krew oznaczało w Biblii bowiem całego człowieka. Jezus dał się nam pod postacią najprostszego pokarmu – chleba, z jednej strony, aby się wypełniło Pismo, z drugiej zaś, aby podkreślić aspekt służebny Eucharystii – codzienny chleb służy wszystkim i jest dla wszystkich dostępny.

Kiedy ponad dwa tysiące lat temu Trzej Mędrcy ze Wschodu zajrzeli do betlejemskiej stajenki, zobaczyli przecież zwyczajne, nowo narodzone dziecko, a mimo to **oddali Mu pokłon, wierząc, że oto spotkali Mesjasza.**

tekst i zdjęcia
GRZEGORZ BROŻEK

Pod względem poznawczym trochę podobnie jest z eucharystycznymi postaciami Ciała i Krwi Pańskiej. Widzimy przecież białą opłatek chleba, ale kłękamy pełni czci, wierząc, że pod tą postacią ukryty jest sam Chrystus. Po przeistoczeniu „według wiary cała istota (substancja) chleba i wina zostaje mocą Ducha Świętego przemieniona w Ciało i Krew Jezusa, podczas gdy postacie (przypadłości) chleba i wina pozostają niezmienione” – wyjaśniają teologowie. To fundamentalne przekonanie wiary katolickiej warto przypomnieć zwłaszcza teraz, kiedy przygotowujemy się do celebracji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – uroczystości, która, zgodnie z zaleceniem Jana Pawła II, ma być w Roku Eucharystii szczególnie żarliwie przeżywana (MND, 18).



Pierwsze spotkanie

W specyficzny dla siebie, prosty sposób wiarę w tę wielką i niepojętą tajemnicę Eucharystii wyrażają dzieci pierwszokomunijne. „To, że przyjmujemy Komunię świętą oznacza, że przyjmujemy Pana Jezusa do swego serca, że On w nim potem zamieszka” – mówi z przejęciem Andrzejek Mysza z Męciny koło Limanowej. Każde z dzieci męcińskiej klasy 2 b chce w tym względzie coś dopowiedzieć. „Pana Jezusa przyjmujemy do serca, bo Go kochamy i On nas kocha” – dodaje Ola Pacholarz. Dlaczego dzieci kochają Chrystusa? „Bo oddał za nas swe życie na krzyżu, umarł za nasze grzechy, a nie za swoje, bo ich nie miał – wyjaśnia Sylwia Smęd. – A przychodzi do nas w postaci chleba, bo w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus łamał chleb i podał uczniom mówiąc »oto Ciało moje«. Ks.

Piotr Witecki, przygotowujący męcińskie dzieci do I Komunii Świętej, zauważa, że wiary w Najświętszy Sakrament dzieci uczą się w rodzinie. „To widać już w postawie najmłodszych, kiedy przychodzą do kościoła i z czcią kłękają przed Jezusem w monstrancji. Na katechezie zakorzenione w dzieciach przekonanie, że Jezus jest w opłatku chleba, trzeba – biorąc pod uwagę ich możliwości poznawcze – usystematyzować, wyjaśnić, dopowiedzieć” – mówi.

Wiedza rozwija

Ucniom drugiej klasy – jak zapewniam – obce są dylema-

Dzieciom pierwszokomunijnym z Męciny nie brakuje dziecięcej ufności, wiary i radości, które często brak jest dorosłym

„obie wzrok i smak”.

obecności



ty, które mają np. przedszkolaki. „Niektóre mniejsze dzieci nie wyobrażają sobie, jak Pan Jezus może zamienić się w opłatek. Innym trudno jest też uwierzyć, że w takim małym opłatku jest cały Pan Jezus” – dodają. Cóż, sprawa obecności Chrystusa w eucharystycznych postaciach Ciała i Krwi, o czym świetnie wiedzą wszystkie – nie tylko pierwszokomunijne – dzieci Boże, to kwestia wiary. Dość rozległą wiedzę o Eucharystii, przewyższającą znacznie to, co zwykli nieoteologowie wiedzą na ten temat, posiadły finalistki tegorocznego diecezjalnego etapu Olimpiady Wiedzy Katolickiej z Zespołu Szkół w Dąbrowicy, w parafii Sobolów koło Bochni. „Trzeci rok z rzędu startowałam w olimpiadzie i temat o Eucharystii był chyba najtrudniejszy. Po pierwsze dlatego, że to trudna materia, a po drugie, że trzeba było przyswoić bardzo rozległą wiedzę” – mówi Jolanta

Łaciak z Dąbrowicy. Druga z popiecznych katechety, ks. Dariusza Fudymy, zamyśla się, kiedy dociekam, czy uczone dywagacje na temat transsubstancji pomagają w wierze. „Gdyby nie prawdziwa wiara, to abstrakcyjne byłyby stwierdzenia o prawdziwej, rzeczywistej i substancjalnej obecności Chrystusa w Chlebie Eucharystycznym” – dodaje Faustyna Skupień. Wiedza, jak mówią, nie tyle tworzy, co rozwija i potwierdza ich wiarę.

Co zrobić z tą wiarą?

Zasadniczym zatem pytaniem, z którym chyba każdy z nas się mniej lub bardziej zmagają, jest odpowiedź na pytanie, jaka jest ta nasza wiara, jakie są jej konsekwencje. Czy czasem nie brakuje nam prostoty przekonań i autentycznego zachwyty dzieci pierwszokomunijnych? Czy nie przywykliśmy do tego cudu eucharystycznej obecności? Ks. Fudyma zauważa – i jest to gorzka refleksja duszpasterza – że jakaś część ludzi przyjmuje Eucharystię z tradycji, przyzwyczajenia, ale bez pogłębionej świadomości, że właśnie dokonuje się osobowa komunika z Chrystusem. „Widać to choćby po tym, że ludzie przystępują do Komunii bez wcześniejszego przygotowania, mają problemy z zachowaniem przepisane go postu eucharystycznego, nie czynią żadnego dziękczynienia po Eucharystii, co często można zauważyć zwłaszcza u młodych. Widziałem nieraz, jak niektórzy prosto od Stołu Pańskiego natychmiast wychodzą z kościoła i potrafili kontynuować rozpoczęte wcześniej pogawędki” – zauważa opiekun dąbrowickich olimpijek. Czego to dowodzi? Że być może wielu ludzi ma wiarę, ale nie ma świadomości tego, czym

jest Chleb Eucharystyczny. Mając taką świadomość, pragnęlibyśmy przyjmować Chrystusa jak najczęściej. Być z Nim i przy Nim, także w innych formach kultu eucharystycznego, jak adoracje Najświętszego Sakramentu czy procesje eucharystyczne.

Godzina czuwania

Kiedy wraz z początkiem obchodzonego w Kościele Roku Eucharystii w bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu rozpoczęły się indywidualne comiesięczne czuwania w kaplicy wieczystej adoracji, Ania Hutek i Andrzej Stabrawa zdecydowali się od razu, że ich czwanie przypadnie 14. dnia każdego miesiąca. Poznali się bowiem 14 maja 2004 roku. „Chcieliśmy podjąć to czwanie, aby podziękować Bogu za to, że nasze losy – tak to widzimy – złączył ze sobą” – tłumaczy Andrzej. Jak wyjaśnia Ania, godzina adoracji jest dla nich bardzo ważną chwilą. „Można się modlić w każdym miejscu, ale obecność eucharystycznego Jezusa pozwala odczuć Jego rzeczywistość, bliską obecność, bezpośrednie oddziaływanie” – mówi. Ich zdaniem, adoracja, trwanie w zachwyty przed Chrystusem w Najświętszym Sakramencie prowadzi ku chęci zjednoczenia z Nim, a zatem ku Komunii. „Komunia zaś znów wiedzie przed oblicze eucharystycznego Jezusa z dziękczynieniem” – dodaje Ania. W tegorocznej procesji Bożego Ciała wezmą udział także razem, już jako małżeństwo. Ślub wzięli w sobotę 14 maja, w dniu ich – teraz małżeńskiego już – czuwania przed Najświętszym Sakramentem.

„Mylą się o Boże w Tobie wzrok i smak. Kto się im pod-

daje, temu wiary brak, ja jedynie wierzyć tej nauce chcę, że w postaci chleba utaiłeś się” – śpiewamy w znanej pieśni, wyznając osobiście tę samą wiarę, którą manifestujemy wspólnie w procesji Bożego Ciała. ■



MOIM ZDANIEM

KS. PROF. JANUSZ KRÓLIKOWSKI

dogmatyk

Oto wielka tajemnica ogłaszamy dzieło Boże, które dokonuje się w czasie Mszy świętej. Jest to dzieło tak wielkie i niezrównane, że nie wahamy się nazywać go „cudem wszystkich cudów” oraz podkreślać jego jedyności, czyli stwierdzać, że nic z nim równać się nie może. Czy można inaczej wyrazić tę przemianę chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, którą sprawia Duch Święty? Jeśli mówimy o cudzie dokonującym się w Eucharystii, to coraz bardziej musimy zdawać sobie sprawę, że powinien on przedłużać się w nas wierzących. Przyjmowanie Chrystusa w Komunii świętej powinno dokonywać cudu naszej wewnętrznej przemiany – powinniśmy się coraz bardziej stawać Tym, którego przyjmujemy. Czy w odpowiedzi na cudowne dzieło Boże nie należałoby zatem dokonać dalszego „eucharystyczniana” naszej wiary i naszego codziennego życia?

Odnalezione nuty

Muzyczne perełki



JOANNA SADOWSKA

W niedzielę 22 maja w Tarnowie odbędzie się ostatni koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Odnalezionej.

Festiwal Muzyki Odnalezionej jest jedyną na świecie imprezą prezentującą zapomniane utwory kompozytorów polskich i zagranicznych. Jego pomysłodawcą i organizatorem jest tarnowska Agencja Inter-Art, kierowana przez muzyków Teresę Kaban i Henryka Błażeja. – Często wiele z tych utworów przeleżało w formie rękopisów dziesiątki, a nawet setki lat – mówią organizatorzy. Wiele z nich było

pisanych na zamówienie, z zastrzeżeniem od zamawiającego, aby po premierze nie wykonywać ich przez kilkadziesiąt lat.

W ramach tego rocznego festiwalu, który rozpoczął się 29 kwietnia, odbyło się już 18 koncertów w Tarnowie, Brzesku, Dębnie, Bochni. Wśród artystów znaleźli się m.in. muzycy ze Słowacji, Ukrainy, Węgier, Austrii, Anglii. Publiczność miała okazję wysłuchać piękne dumki Podola i Wołynia, pieśni cerkiewne i starocerkiewne, ludowe pieśni węgierskie, muzykę gi-

Zespół Muzyki Dawnej „Misztral” z Węgier zaprezentował muzykę z XVII i XVIII w.

tarową włoskich i hiszpańskich kompozytorów sprzed kilkuset lat. Dodatkową atrakcją festiwalu było wykonanie utworów na kopiach instrumen-

tów używanych przed wiekami oraz występ muzyków w historycznych strojach.

Festiwal zakończy recital fortepianowy włoskiego pianisty Carlo Pari. Odbędzie się on 22 maja w Tarnowie, w Sali Lustrzanej, o godz. 19.00. W programie znajdują się utwory fortepianowe twórców oper: G. Verdiego, G. Rossiniego i G. Pucciniego. Wstęp wolny.

Niepełnosprawni

Uczą się żyć

Osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunów czeka atrakcyjny wakacyjny wypoczynek.

Organizują go Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchow Diecezji Tarnowskiej oraz Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo „Cyrenejczyk” z Limanowej – Wakacje to doskonała okazja do nauki życia we wspólnocie, gdzie obok codziennej modlitwy i nabożeństw są wspólne wycieczki, pogodne wieczory i zabawy na świeżym powietrzu – zachęcają organizatorzy. W tym roku turnusy wakacyjne odbędą się w lipcu w Łososinie Górnej i Kąclowej. Zapisy przyjmowane są do 10 czerwca. Opiekunami osób niepełnosprawnych mogą być absolwenci gimnazjum. Informacji udziela Biuro „Cyrenejczyk” w Limanowej tel. (18) 33 74 707, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–14.30. JS



ARCHIWUM CYRENEJCZYK

Wakacje to dobra okazja, aby lepiej się poznać JS

Na półce „Biblosu”

Ewangelia nadziei

„Głosić Ewangelię nadziei” – taki tytuł noszą materiały homiletyczne, zredagowane przez ks. Wiesława Piotrowskiego. Tematy kazań zostały tak dobrane, aby odpowiadały specyfice poszczególnych okresów liturgicznych oraz uwzględniały przesłanie płynące z czytań mszalnych. Kanwą wszystkich homilii jest



adhortacja „Ecclesia in Europa”. W dokumencie tym Jan Paweł II podkreśla, iż człowiek nie może żyć bez nadziei, którą dla chrześcijanina jest Jezus Chrystus.

Zbiór kazań otrzyma od nas pięciu Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do naszej redakcji (tel. 014 626 15 50) 23 maja, w godz. od 10.00 do 10.15. JS

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ



nad tym, co objawił nam Chrystus, a do czego sami byśmy nie doszli, iż „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”. Bóg Ojciec nas stworzył, Syn Boży nas odkupił, a Duch Święty nas uświęca. Wszystko dlatego, że Bóg w Trójcy Jedyny jest Miłością. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

Promocja zdrowia

Apteka pacjenta

Apteka nie musi być jedynie miejscem, gdzie sprzedawane są lekarstwa. Można w niej uzyskać poradę zdrowotną, otrzymać informacje, jakie specyfiki stosować i gdzie udać się na bezpłatne badania.



JOANNA SĄDOWSKA

W ramach zapobiegania miażdżycy i cukrzycy była okazja do bezpłatnego zbadania poziomu cukru oraz wymiany glukometru

W naszej diecezji istnieje prawie 30 takich aptek. Znajdują się w Tarnowie, Nowym i Starym Sączu, Brzesku, Bochni, Krynicy, Dębicy. Oznakowane są logo „Apteka pacjenta”. Z rekomendacji klientów aptek ten honorowy tytuł przyznaje Stowarzyszenie Pacjentów Aptek. Otrzymują go placówki, w których prowadzona jest indywidualna edukacja zdrowotna pacjentów, a zatrudnieni farmaceuci kierują się w swej pracy wartościami etycznymi oraz autentyczną troską o pacjenta.

Stowarzyszenie, wspólnie ze zrzeszonymi aptekami oraz producentami leków, organizuje seminaria informacyjno-doradcze, konsultacje specjalistyczne oraz badania diagnostyczne. Odbywają się one w przykościelnych domach parafialnych. – Miejsce nie jest przypadkowe – mówi Zbigniew Witalis, prezes Forum Polskiej Farmacji, pomysłodawca projektu „Apteka pacjenta”. – To właśnie Kościół obejmuje chorych szczególną troską, a wiara odgrywa wielką rolę w powrocie do zdrowia.

Do tej pory odbyły się spotkania na temat miażdżycy, osteoporozy, alergii. W planach jest m.in. prewencja nowotworowa.

JS

Droga formacji i wzrostu

Pięćdziesiątnica na co dzień

W diecezji tarnowskiej działa 29 grup Odnowy w Duchu Świętym.

W wigilię Zesłania Ducha Świętego w wielu kościołach naszej diecezji odbyły się czuwania modlitwne. Większość modlitw zakończyła Msza św. celebrowana o północy, niektóre nabożeństwa przedłużyły się do wczesnych godzin porannych. Przygotowały je i prowadziły grupy Odnowy w Duchu Świętym. W diecezji tarnowskiej jest ich 29, najwięcej w Tarnowie.

W grupach Odnowy szczególny nacisk położony jest na otwarcie się na działanie Ducha Świętego i pielęgnację osobistej więzi z Bogiem. Służą temu codzienna modlitwa indywidualna, życie sakramentalne i studium Pisma Świętego. – Poprzez sakramenty każdy człowiek przyjął dary Ducha Świętego, w Odnowie pomagamy odkryć je na nowo –



PIOTR GOLEŃ

Jubileusz 15-lecia istnienia Odnowy w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy

mówi ks. Stefan Irla, diecezjalny opiekun wspólnot.

Członkowie Odnowy przeżywają czuwania modlitwne raz w tygodniu. – Wiele wspólnot parafialnych spotyka się także na rozważaniu Słowa Bożego – dodaje ks. Irla. Dzieje się tak m.in. w parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy. Ponadto w ciągu roku należący do Odnowy uczestniczą w rekolekcjach i seminariach. – Rekolekcje ewangelizacyjne, zwane „Seminarium Odnowy”, to wej-

ście na drogę formacji i wzrostu. Ich celem jest pomoc ludziom w pełniejszym zwróceniu się sercem i życiem ku Jezusowi – wyjaśnia ks. Irla. – Takie świadome kroczenie za Chrystusem wymaga osobistego z Nim kontaktu – dodaje.

Oprócz modlitw wspólnotowych członkowie Odnowy uczestniczą również w diecezjalnym dniu jedności. W tym roku odbędzie się on w październiku, w Krzeczowie. JS

Pospolite ruszenie

Na swoim

Mieszkańcy Zaborowa koło Szczurowej nadali nowy sens i znaczenie idei czynu społecznego.

Nowy skwer w środku wsi jest już prawie gotowy. Placyk i alejki zostały wybrukowane, trawa zasiana, ładny słup ogłoszeniowy już stoi, niebawem zamontowane zostaną ławeczki i cztero-

ramienna latarnia. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mieszkańcy Zaborowa robią to sami, i głównie ze swoich środków. „Tylko ostatnio, w ciągu półtora miesiąca, przepracowaliśmy tu prawie 300 godzin roboczych” – mówi Franciszek Babło, sołtys Zaborowa. Niezbędne środki na tę inwestycję też są własne, zaborowskie. Trochę dała miejscowa

jednostka straży, pomaga też klub zaborowian z Chicago, dokładają się do dzieła lokalni przedsiębiorcy. „Najpierw, na zebraniu sołeckim, opracowaliśmy projekt i wzięliśmy się do pracy, a później znaleźliśmy ludzi, którzy zechcieli nam materialnie pomóc” – tłumaczy sołtys. Kto ma, temu dołożą, tę prawdę wyznają zaborowiaczy. Po co to wszystko? „Zaborów robi się coraz ładniejszą wsią. Naszym obowiązkiem jest starać się o nią, a nie czekać, aż ktoś inny zrobi to za nas” – dodaje Aleksander Bzdioch, miejscowy przedsiębiorca. Tą metodą wkładu finansowego i pracy społecznej mieszkańcy wsi odnowili już cmentarz wojskowy, stary budynek przedszkola, zadbał o otoczenie kościoła. Sołtys F. Babło mówi, że ludzie mają poczucie celu; tego, że robią to wszystko nie – jak kiedyś było w zwyczaju czynów społecznych – „na państwowym”, ale na swoim, dla swojej wsi, dla siebie. GB



GRZEGORZ BROŻEK

„Mamy już następne pomysły na upiększenie wsi” – deklaruje Franciszek Babło

PANORAMA PARAFII

Trzetrzewina – parafia pw. Matki Bożej Pocieszenia

Strażniczka sumień

Zapewne dzięki strażowaniu Maryi parafia cieszy się obfitością powołań.

Od zachodu trwa pokłon Nowego Sącza; miasto o zmierzchu rozpina na dole pajęczynę światła – jakby sieć bezpieczeństwa dla pędzących przez Trzetrzewinę samochodów. Parafialne wzgórza patrzą na tę motoryzacyjną kaskadę z pogodną melancholią i szeptem zmagają litanie, bo to maj, a wspólnocie patronuje Maryja.

Parafia przez lata związana była z Podegrodziem. Samoistny rozdział jej historii rozpoczął się w wieku XX. Na początku powstał kościół, konsekrowany w 1924 r., a rok później erygowano trzetrzewińską wspólnotę wiary. Liczy ona obecnie ok. 3330 członków. Wielu parafian wyjeżdża za chlebem na Zachód, są też i tacy, którzy osiedliwszy się na miejscu, nie potrafią w pełni zintegrować się z miejscowymi i ciągną do pobliskiego Nowego Sącza – tam nawiedzają kościoły i posyłają dzieci do szkół.

Ksiądz proboszcz zapewnia, że ludzie starają się trzymać Boga i pielęgnować wiarę katolicką. Jak wszędzie, zdarzają się jednak obojętni na Kościół, czy na Mszę, której nasłuchują z odległej perspektywy przykościelnego ogrodzenia. Zdecydowana większość jest jednak gorliwa i aktywna. W parafii działa 18 róż różań-



KS. ANDRZEJ TUREK

cowych, wiele modlitewnych i apostołskich grup dziecięcych oraz młodzieżowych; bardzo aktywna jest miejscowa Caritas i rada parafialna. W nowej plebanii mieści się świetlica dla dzieci. Tutaj młodsi i starsi mogą wypożyczyć wartościową książkę, rozwijać Boże talenty i muzycznym czy zwyczajnie pobyc z sobą. W czasie wakacji plebania staje się również gościnnym domem dla polskiej młodzieży z Ukrainy. Dzięki ofiarności parafian, ludzi dobrej woli i dotacjom Wspólnoty Polskiej może ona poznawać polskość i pogłębiać wiarę.

Wiara miejscowych wyraża się w żywym kultcie Eucharystii i Maryi. W nabożeństwach fatimskich uczestniczą także wierni spoza parafialnej wspólnoty. Pani Fatimska czczona jest jako Matka Pocieszenia i strażnicz-

ka ludzkich sumień. „I na straży stój sumienia święta Matko Pocieszenia” – proszą wierni w pieśni. Zapewne dzięki temu strażowaniu Maryi, zaangażowaniu duszpasterzy i modlitwie miejscowych siostr zmartwychwstanek, trzetrzewińska ziemia cieszy się obfitością powołań kapłańskich i zakonnych. Stąd wywodzą się m. in.: ks. prof. Bolesław Kumor i s. Czesława Lorek, zmartwychwstanka zamordowana w Afryce.

KS. ANDRZEJ TUREK

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 22.05.



KS. PRAŁ. MARIAN STĘPIEŃ

Ur. 22 czerwca 1938 r. w Łuźnej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1962 r. Posługiwał w Moszczenicy Młp., Łososinie Dolnej i Michalczowej. Proboszczem w Trzetrzewinie został w 1987 r. W duszpasterstwie uczestniczył dwóch księży wikariuszy: Rafał Król i Marcin Kołek oraz rezydent, były misjonarz: ks. Stanisław Olesiak SVD.

Kościół na wzgórzu wznosi się jak swoisty znak „memento”.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Za nami wiele inwestycji budowlanych. Niektóre wyzwania wciąż czekają, jak dokończenie plebanii, rozbudowa cmentarza czy renowacja dzwonnicy; marzy nam się nowa posadzka w kościele, ale czasy takie, że trzeba mierzyć siły na zamiary. Zresztą nie można zapominać, że wszelkie budowy to sprawa drugorzędna. Parafia istnieje dla dusz nieśmiertelnych. Cieszę się religijnością wiernych, ale odzywa się we mnie niepokój sumienia, czy w duszpasterskiej posłudze robimy wystarczająco dużo. Myślę tu zwłaszcza o katechizacji starszych: młodzieży pozaszkolnej i dorosłych. Trochę ta sprawa „kuleje”, bo młodzi nie zawsze są w parafii, a ludzie dziś nie chcą wiele czytać. To zaś niesłuchanie ważna sprawa, żeby nieustannie poszerzać swą wiedzę religijną i pogłębiać wiarę.

Zapraszamy na Msze św.

- Kościół parafialny: niedziela – 7.00, 10.00, 12.00, 16.00
Codziennie: 6.30, 17.30
- Kaplica w Niskowej
Niedziela: 8.30, 11.00.
Codziennie: 18.00.
- Odpusty: wrzesień – ku czci MB Pocieszenia i św. Stanisława Kostki, marzec – ku czci św. Józefa.